

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.
Prenumerata

miejscowa i zamiejscowa wynosi:
rocznie 3 zł. — ct.
półrocznie . . . 1 „ 10 „
kwartalnie . . . — „ 75 „
Reklamacje nieopierzetowane wolne są
od opłaty pocztowej.

URZĘDNIK

w połączeniu

z PRAWNIKiem

dwutygodnik poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9.

Ogłoszenia

przyjmują się za opłatą 6. centów
od wiersza drobnym drukiem.

Lwów 25. Listopada 1882. r.

Nr. 22.

Rok IV.

Treść: Od Redakcji. — Przywilej drogi żel. północnej Ces. Ferdynanda. — Praktyka sądowa (Orzec. Tryb. kasac. — Praktyka tabularna). — Administracja (Przyczynki do agend urzędów podatkowych). — Sprawy kolejowe (Kolej transwersalna. — Zmiana regulaminu ruchu. — Koleje żel. w Rosji). — Sprawy poczt i telegrafów (Działalność poczt i telegrafów austriackich w r. 1881.) — Stowarzyszenia (Biblioteka słuchaczy prawa we Lwowie). — Wiadomości potoczne (Obywatelstwo honorowe. — Nowość literacka). — Wiadomości urzędowe (Mian. — Przen. — Opróżnione posady). — Ogłoszenia prywatne.

Odcinek: Listy bez treści.

Od Redakcji.

Rozesłaliśmy świeżo wszystkim
P. T. z uiszczeniem prenumeraty Za-
legającym, poszczególne wykazy za-
ległości.

Prosimy uprzejmie o rychłe ich
wyrównanie.

Przywilej drogi żel. północnej Cesarza Ferdynanda.

W roku 1886. gaśnie koncesja akcjonariuszów kolei Cesarza Ferdynanda. Okoliczność ta wywołała ożywioną polemikę, przedmiot bowiem o który chodzi nie małej jest wagi.

Gdy jedni sądzą, iż czystem jest niepodobieństwem, aby państwo zagarnęło miliony wynoszący majątek na podstawie zastarzałej jak twierdzą ugody, inni są zdania, iż państwo zrzeknie się za miernem bardzo wynagrodzeniem swego prawa na rzecz obecnych akcjonariuszów.

Nie przypuszczając żadną miarą, by rząd, którego usilnem od lat kilku jest dążeniem, nabywać ile możności w drodze kupna i ugód, prywatne drogi żel. na rzecz państwa, nie zechciał w całej rozciągłości korzystać z dogodnej chwili zgaśnięcia przywileju nadanego akcjonariuszom drogi żel. Cesarza Ferdynanda, pragnąłbym kwestją, która zainteresowała tak bardzo ogół obywateli państwa, w wyższym zaś jeszcze stopniu kolejowych urzędników, nieco bliżej omówić i przyczynić się tem samem do wyświecenia błędnych zapatrywań, kursujących nawet w sferach funkcjonariuszów kolejowych.

Ogólna ustawa o koncesjach na drogi żel. orzeka w §. 7, iż koncesja na koleje dla użytku publicznego przeznaczone, jedynie na ściśle oznaczony czas udzieloną być może, a §. 8 rzeczony ustawy postanawia, iż z dniem zgaśnięcia przywileju, własność drogi żel., niemniej gruntów i budowli do teje przynależnych, przechodzi samem prawem bez wszelkiego wynagrodzenia na rzecz państwa.

Skoro tedy tak jasnem jest brzmienie ustawy, zdawać by się mogło, iż z dniem zgaśnięcia przywileju drogi żel. Cesarza Ferdynanda, t. j. z dniem 4. marca 1886 r. rzeczona kolej przejść winna bez wszelkiego wynagrodzenia we własność i posiadanie państwa. Twierdzenie to dosyć ogólnie rozpowszechnione, jest wszelako bardzo błędne.

Pamiętać bowiem należy, iż ogólna ustawa koncesyjna dla dróg żel. pochodzi z 14. września 1854 r. (Dz. u. p. Nr. 238), a temsamem zastosowaną być nie może do towarzystwa kolei Cesarza Ferdynanda, zawiązanego w roku 1836 na podstawie wyłącznego przywileju nadanego przez cesarza Ferdynanda rzeczonemu towarzystwu w dniu 4. marca 1836 r., a to tem bardziej, iż kolej ta w mnogich swych następnych ugodach z państwem nigdy przywileju swego się nie zrzekła, a punkt 10ty rzeczony przywileju brzmi dosłownie, jak następuje:

„Nach Ablauf der fünfzig Privilegial-Jahre kann der Unternehmer mit den Real- und Mobilar-Zugehörungen der dann erloschenen Unternehmungen als Eigenthümer frei schalten, über deren Ablösung mit dem Staate oder mit Privaten in Unterhandlung treten, und wenn er selbst oder die Abnehmer jener Zugehörungen sich zur Fortsetzung der Unternehmung melden sollten, und diese als nützlich sich bewährt hätte,

wird die Staatsverwaltung keinen Anstand nehmen, sich zu einer Erneuerung des Privilegiums herbeizulassen“

Z dosłownego brzmienia tego ustępu wpływa niewątpliwie, iż z dniem 4. marca 1886 r. gaśnie jedynie przywilej nadany kolei Cesarza Ferdynanda, akcjonariusze zaś rzeczony towarzystwa pozostają i nadal wyłącznymi właścicielami nie tylko ruchomego majątku, lecz niemniej wszelkich gruntów i budowli, i własnością tą rozporządzać mogą wedle swego upodobania, bez jakiegokolwiek ograniczenia, wyjąwszy oczywiście dalszej eksploatacji drogi żel. jako środka transportowego, przeznaczonego dla użytku ogólnego.

Bezpodstawnem jest tedy twierdzenie, jakoby kolej cesarza Ferdynanda, ze względu na §. 8. ogólnej ustawy o koncesjach na drogi żel. przechodziła z dniem 4. marca 1886. r. na rzecz państwa, owszem, wszelki majątek ruchomy i nieruchomy pozostaje nadal własnością akcjonariuszów, gdyż ogólna ustawa o koncesjach na drogi żel. do publicznego użytku przeznaczone, ani zniosła ani znieść nie mogła, wcale jasných postanowień wyłącznego przywileju, nadanego jeszcze w roku 1836., a więc lat przeszło 18 przed wejściem w życie rzeczony ustawy, akcjonariuszom drogi żel. cesarza Ferdynanda.

Pragnącby wszakże należało, by również bezpodstawnem było twierdzenie, iż państwo zrzeknie się za bardzo mierne wynagrodzenie swego prawa na rzecz obecnych akcjonariuszów, czyli innemi słowy, iż rząd udzielić zechce ponownej koncesji akcjonariuszom kolei Cesarza Ferdynanda, wrzekomo na podstawie wyz przytoczonego 10. ustępu obecnego przywileju, który orzeka, iż rząd nie będzie czynił trudności, co dotyczy odnowienia przywileju, skoroby się okazała pożyteczność przedsiębiorstwa.

Zauważyć bowiem należy, iż rząd, a względnie obywatele opodatkowani, znaczne ponoszą ofiary, by zakupno po szczególnionych prywatnych dróg żel. na rzecz państwa o ile możliwości najrychlej skutecznym być mogło, by drogi żel., będąc w posiadaniu państwa, służyły ogółowi wyłącznie jako publiczne instytucje transportowe, nie zaś jako środek wzbogacenia się kilkudziesięciu lub kilkuset akcjonariuszów.

Niewątpliwą również jest rzeczą, iż przywilej nadany drodze żel. Cesarza Ferdynanda, bardzo jest pożyteczny akcjonariuszom rzeczonoego przedsiębiorstwa, nie zaś tak dalece ogółowi, jak tego wymaga dobro publiczne; — jeśli zaś wyż cytowany ustęp 10. przywileju mówi o pożyteczności przedsiębiorstwa, to naturalnie mieć tu należy na uwadze jedynie dobro publiczne, nie zaś kieszeń akcjonariuszów.

Skoro więc rząd przyszedł raz do przeświadczenia, iż prywatne drogi żel stanowią niebezpieczną anomalią w gospodarczo-społecznym ustroju państwa, dalsze pozostawienie najważniejszej i najbardziej intratnej linii kolejowej po nad rzeczywistą potrzebę w ręku towarzystwa prywatnego, nazwałoby należało co najmniej czynem pozbawionym wszelkiej logiki, i przypisać takowy jedynie tajemniczym wpływom

Nie zapoznajemy wprawdzie trudności finansowej natury, połączone z nabyciem na własność państwa tej drogi żel., lecz nie są one znowu tego rodzaju, by przy dobrych chęciach rządu usunąć się nie dały, a jeśli zwracamy uwagę na okoliczność, iż kolej Cesarza Ferdynanda, czyli jej majątek ruchomy i nieruchomy, względnej jedynie są wartości dla akcjonariuszów bez przywileju dalszej eksploatacji przedsiębiorstwa, to

nie powoduje nami życzenie, by akcjonariusze rzeczeni, znajdując się niewątpliwie w tak niekorzystnym położeniu, podobnie śmieszne ze strony skarbu publicznego otrzymali wynagrodzenie, jak np. swego czasu akcjonariusze drogi żel. Dniestrzańskiej; lecz zamierzamy jedynie wskazać, iż ukrócenie wszelkich zbyt wygórowanych pretensyj akcjonariuszów i przyznanie im słusznego jedynie i sprawiedliwego wynagrodzenia, spoczywa wyłącznie w ręku rządu, którego obowiązkiem jest, objawić jak najrychlej swe niewątpliwie w tej sprawie zamiary, celem usunięcia wątpliwości poczynających niepokoić opinię publiczną.

Lwów 21. listopada 1882. A. Z.

PRAKTYKA SĄDOWA.

Orzeczenia c.k. Trybunału kasacyjnego.

Granica między uprawnionem wykonywaniem władzy służbodawcy, a bezprawnem ograniczeniem osobistej wolności.

W skutek zażalenia nieważności, wniesionego przez Szymona D. przeciw wyrokowi c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z 14. lutego 1881 l. 650, którym załacy się zbrodni gwałtu publicznego z § 93 u. k. winnym uznany został, uchylił Trybunał kasacyjny powyższy wyrok jako nieważny i przekazał sprawę c. k. Sądowi obwodowemu w Tarnowie celem ponownego przeprowadzenia rozprawy i wydania wyroku

Powody orzeczenia są następujące: Zażalenie nieważności opiera się głównie na powódzie nieważności z §. 281 l. 9 lit. a) ust. o post. w spr. k., gdyż istotne znamię zbrodni gwałtu publicznego z §. 93 u. k., polegające na tem, iż oskarżony w myśl ustaw obowiązujących nad służącą swą Apolonią Nega żadnej władzy nie miał, nie zo-

stało jako udowodnione przyjętem, przeciwnie w motywach wyroku przytoczono, że Apolonia Nega swemu służbodawcy nie była posłuszną. Zażalenie to jest uzasadnione. Albowiem w myśl ordynacji dla sług z 11. marca 1855 nr. 14 dz. u. p. w krakowskim okręgu administracyjnym obowiązującej, winien służbodawca czuwać nad moralnem i przyzwoitem zachowaniem się sługi w domu i po za domem, a dla dopięcia tego celu, niemniej dla utrzymania spokoju i porządku domowego jest uprawniony, o ile napomnienia, nagany i inne łagodniejsze środki nie skutkują, skarcieć sługę cielesnie w sposób mierny, zdrowiu jego nieszkodliwy. Wobec tego nie da się zaprzeczyć, że służbodawca ma pewną władzę nad sługą. Z drugiej strony jednak władza ta nie sięga tak daleko, iżby służbodawcę uwalniała od odpowiedzialności za czyny podpadające ustawie karnej, przeciwnie, w każdym poszczególnym wypadku należy ocenić, czy czynność pewna spełniona została w wykonaniu owej władzy i czy ewentualnie przekroczone jedynie granice tej władzy (§. 413 u. k.) lub czy popełniono inny czyn karygodny, a w szczególności zbrodnię z §. 93 u. k.,

Jak się rzecz ma w danym wypadku, tego Trybunał orzekający nie skonstatował, skutkiem czego wyrok jako nieważny uchylony być musiał.

Orzeczenie z dn. 21. października 1881 l. 4327.

Jeżeli Trybunał stawia pytanie wypadkowe względem wyjednamia pozornej egzekucji, nie przekracza oskarżenia o zajęcie majątku niewypłacalnego dłużnika dokonane w oszukańczem porozumieniu z pozornymi wierzycielami.

Prokuratorja rządowa w Krakowie oskarżyła Mendla F. o zbrodnię oszustwa z §§ 197 i 199 lit. f) i 200 u. k. popełnioną w ten sposób, iż w zamiarze wyrządzenia swym wierzycielom szkody, kwotę 300 złr. przenoszącej, pozornych wierzycieli, a między tymi Naftalego E. z pozorną prentensją 300 złr. podstawił, którzy jego skład

LISTY BEZ TRESCI.

Lwów w listopadzie.

(Zły duch drukarski i jego figle. — Dług p. Gniewosza. — Warunki prawdomowności. — Słówko p. Lama pro domo nostra. — Nasze koła. — Polityka kłamki pańskiej.)

Zapewne nie bez zdziwienia zauważyli Szanowni Czytelnicy na poprzednim numerze *Urzednika* datę: Lwów 10. Sierpnia 1882

Byłoby to istotnie, nawet zaległosciami prenumeracyjnymi, niedające się usprawiedliwić, spóźnienie w wydaniu numeru, gdyby nas na szczęście nieratowała ta okoliczność że numer z 10. Sierpnia wszyscy Szanowni Czytelnicy otrzymali w swoim czasie, jakkolwiek — dotąd nie wszyscy jeszcze zapłacili. Widocznie więc zaszła tam pomyłka drukarska, która prawdopodobnie nie wpłynie na zmianę temperatury listopadowej.

Pozostaje atoli pytanie, jakim cudem mógł się zecer w ten sposób pomylić, by zamiast „Listopada“, złożył „Sierpnia“? Jest to w każdym razie rzecz godna zastanowienia, a ktoby miał dość wolnego czasu do śledzenia genezy podobnych pomyłek, ten mógłby dojść do bardzo ciekawych rezultatów.

Zdaje mi się jednak, że i bez specjalnych studjów nad tym przedmiotem, mogę powiedzieć, że cała genezis podobnych pomyłek, redukuje się ostatecznie do jednej przyczyny, a tą jest t. z. „zły duch drukarski“, który od czasu do czasu wyprawia swe harce po kasztach zecerskich.

Ten sam zły duch, który w numerze 20. spowodował kompletny chaos w orzeczeniach trybunału kasacyjnego, posunął datę numeru 21. o kilka miesięcy wstecz.

Płata on czasem jeszcze gorsze figle. Oto n. p. *Standar polski* uwiecznając w numerze 14. z 30. września ostatni mój „list bez treści“, wydrukował — widocznie za podszeptem owego ducha złego — pod tytułem odcinka, te złowrogie słowa „fejleton poży-

czony z Urzednika“, i obarczył przez to p. Gniewosza długiem, który go doprowadzić może do niewypłacalności.

Jeżeli p. Gniewoszowi od owego czasu nienajlepiej się powodzi, to przypuszczam, że obok innych kłopotów, o które w „zgangrenowanym“ naszym społeczeństwie nie trudno, i troska o spłatę długa nie mało się do tego przyczyniła.

W istocie bowiem, zważywszy, że każda rzecz pożyczona winna być oddana, ciekawy jestem, w jaki sposób p. Gniewosz myśli oddać pożyczony fejleton. Ciekawość moja wzrasta tem bardziej, ile że *Urzednik* niemógłby nawet w danym razie przeprowadzić kompenzaty tego długu, zapomocą przedruku jakiego artykułu ze *Sztandaru polsk.* Przeciw takiej egzekucji p. Gniewosz — może nawet bezwiednie — już z góry skutecznie się zabezpiecza, używając w swych organach słownika, który nie w każdym piśmie z równem powodzeniem może być użytym.

Przepraszam bardzo p. Gniewosza, jeżeli

towarów w wartości 300 złr. przenoszących zajęli i przedali, że Mendel F. porozumiał się z Izraelem G., który ten skład towarów przy licytacji pozornie na własność nabył, że wspólnie z żoną Betti F., która skład towarów zaraz po licytacji od Izraela G. pozornie odkupiła, handel dalej prowadził, że zatem właściwy stan swej masy zawikłał i przez te podstępne czyny tak Sąd kraj. w Krakowie, który na sprzedaż zezwolił, jakoteż wierzycieli w błąd wprowadził, skutkiem którego takowi szkodę 300 złr. przenoszącą ponieśli. Zarazem oskarżyła Prokuratorja Naftalego E. i Izraela G. o spółwinę w zbrodni oszustwa, zarzucając im, iż pomogli Mendlowi F. do popełnienia rzeczzonego czynu w ten sposób, że w porozumieniu z Mendlem E. i w celu wyrządzenia jego wierzycielom szkody 300 złr. przenoszącej, pierwszy z nich jako pozorny wierzyciel egzekucją przeprowadził, zaś drugi towary przy licytacji na pozór kupił, a Betti F. odprzedał.

Po przeprowadzonej rozprawie postawił Trybunał przysięgłym pytania wypadkowe VII, X i XI w tym kierunku, że Mendel F. w roku 1879 będąc niewypłacalnym, w zamiarze wyrządzenia wierzycielom zamiejscowym szkody 300 złr. przenoszącej, porozumiał się w sposób podstępny z miejscowymi wierzycielami, a między innymi także z Naftalim E., skutkiem czego takowi w celu pozbawienia wierzycieli zamiejscowych funduszu zaspokojenia, wszystkie jego ruchomości zajęli i przedali; że Mendel F. porozumiał się w sposób podstępny z Izraelem G., i żoną Betti F., skutkiem czego Izrael G. ruchomości pozornie kupił i takowe Betti F. odprzedał, że Mendel F. w ten sposób prawdziwy stan swej masy zawikłał i przez ten podstępny czyn wyszukując nieświadomości zamiejscowych wierzycieli, tychże na strąte 300 złr. przenoszącą naraził; że Naftali E. i Izrael G. pomogli Mendlowi F. do wykonania tego czynu w zamiarze wyrządzenia szkody wierzycielom zamiejscowym w ten sposób, iż pierwszy w podstępnym porozumieniu z Mendlem F. egzekucją na jego ruchomości przeprowadził, drugi pozornie takowe nabył i Betti F. odprzedał, skutkiem czego za-

miejscowi wierzyciele Mendla F. szkodę 300 złr. przenoszącą ponieśli.

Pytania te zostały potwierdzone.

Przeciw wyrokowi zasądzającemu wniesli pód sądni zażalenie nieważności z powodu, iż wbrew §. 267 ust. o post. w spr. karn. pytaniami wypadkowemi przez przysięgłych potwierdzonemi objęto okoliczności takie, których oskarżenie pierwotnie nie obejmowało i na które także w toku rozprawy nie zostało rozszerzone. Trybunał odrzucił zażalenie, bo różnica między oskarżeniem a pytaniami wypadkowemi polega jedynie na tem, iż wedle oskarżenia egzekucja przeprowadzoną była przez wierzycieli pozornych, zaś wedle pytań wypadkowych przez wierzycieli rzeczywistych. Różnica ta zaś jest zupełnie obojętną; bo w rzeczywistości nie chodziło tu o zaspokojenie wierzycieli egzekucją prowadzących, przeciwnie egzekucja prowadzoną była na pozór w zamiarze pozbawienia innych wierzycieli funduszu zaspokojenia.

A gdy działanie takie ma wszelkie znamiona zbrodni z §. 199 l. 9 lit. f) u. k., zażalenie odrzucić należało.

Orzeczenie z dn. 31. października 1881 l. 5847.

Praktyka tabularna.

Dla pewnej, oznaczonej renty dożywotniej może być zainstabulowanem prawo zastawu choćby bez podania kwoty kapitału, ją pokrywającego, lub jakiej kwoty najwyższej.
(Do §. 14. powsz. ust. hip.)

Sąd I. inst. odmówił uchwałą z dn. 28. marca 1882 r. l. 6827 prośbie wniesionej przez A. o dozwoleńie, by na podstawie umowy małżeńskiej między nią a jej mężem B. dnia 9. paźdz. 1881. notarialnie zawartej, łącznie z metryką ślubu z dn. 23. marca 1882 r., dla zapewnionej jej na wypadek śmierci B. dożywotniej renty rocznych 600 złr., zainstabulowano prawo zastawu na realności ku temu jako hipoteka ustanowionej; zważywszy, że według §.

14. pow. ust. hip. prawo zastawu li tylko dla sumy pieniężnej liczebnie oznaczonej może być wpisane, powyższe podanie zaś nie zawiera ani pewnej oznaczonej kwoty kapitału, ani też jakiej kwoty najwyższej, dla której zabezpieczenia wpis prawa zastawu ma nastąpić, tudzież zważywszy, że zapłata rocznej renty nie przedstawia się także jako ciężar gruntowy po myśli §. 12. p. u. h.

Na skutek wniesionego rekursu sąd wyższy decyzją z dn. 10 maja 1882 r. l. 6115 dozwolił proszonemu wpisowi prawa zastawu, stosownie do żądania; a to zważywszy, że domagano się wpisowi prawa zastawu nie dla jakiejś pod względem istnienia swego przyszłej, jeszcze nie istniejącej pretensji, lecz dla pewnej już istniejącej i li tylko pod względem swej zapadłości do czasu przyszłego odroczonej, poprzednią śmiercią męża proszącej, warunkowanej należności; a również nie dla pretensji co do treści swej nieoznaczonej, jak skoro, mając wzgląd na postanowienie §u 18. p. u. k. i na postanowienia o ustawowej stopie procentowej, z proszonego wpisowi prawa zastawu dla renty rocznej 600 złr., najniższą kwotę pieniężną, za którą realność odpowiada każdy z dokładnością, a najwyższą w przybliżeniu, powziąć może; tudzież zważywszy, że tym sposobem proszony wpis w zupełności zgadza się z wymogami ustępu pierwszego §u 14. p. u. h., podczas gdy reszta ustępów tego §u nie mają tutaj zastosowania, ponieważ przedmiotem ich są li tylko przyszłe pretensje, to jest takie, co do których jawnym jest li tylko stosunek prawny zobowiązania, z którego pretensja zabezpieczyć się mająca dopiero powstać może.

W załatwieniu rekursu rewizyjnego najw. Trybunał sprawiedliwości zatwierdził decyzję Sądu wyższego, z powodów przezeń przywiedzionych.

(Orzec. najw. Tryb. spraw. z dn. 1. sierpnia 1882 r. l. 8820).

się przypadkowo, w tym razie, nie minąłem z prawdą — ale sądzę, że człowiek, który tyle prawd sypie co tygodnia swemu społeczeństwu w oczy, nie zechce przecie bym zbacział z drogi tak gorąco przez niego zalecanej, i że nawzajem przyjmie kilka słów tej prawdy, zwłaszcza gdy one pochodzą od wierzyciela dbałego o dobro swego dłużnika.

Przyznać nam niestety wypada, że społeczeństwo nasze nie składa się z aniołów, lecz tylko z niedoskonałych istot ludzkich, pośród których często najmniej doskonale zajmują wybitne stanowiska w hierarchii społecznej, a wyszukując je dla własnej korzyści ze szkodą ogółu, wywołują poniekąd potrzebę rozpisania konkursu, na obsadzenie posady jakiegoś „castigatora morum“.

Warnnki otrzymania tej posady byłyby następujące:

Po pierwsze, musiałby kandydat udowodnić, iż posiada zdolność ocenienia danych warunków, wśród których ma rozpocząć niewdzięczny swój urząd. Musiałby mianowicie

wiedzieć, że społeczeństwo nasze, jakkolwiek nie bardzo moralne, w swym pochodzie cywilizacyjnym nie doszło jeszcze do takiego zdziwienia, by pogardzać miało wszelką formą, zewnętrzną i że prawda, która już sama przez się jest gorzka, podana w całej swej nagości i w sposób brutalny, sprawia obrzydzenie, nie znajdzie przystępu u ludzi, a apostoła swego okryje śmiesznością. Każdy bowiem chętniej by przyjął jako tako odziany fałsz, niżeli tak szkaradną, nagą prawdę.

Powtóre, konstytucja moralna kandydata musiałaby być tego rodzaju, by nikt nie miał odwagi przymówić doń słownikiem „Sztandaru“ i „Strażnicy polskiej.“ To znaczy, że przyszły castigator, musiałby bodaj o pół głowy być mora'ale wyższym od „zgangrenowanego“ społeczeństwa, które ma nawracać. W przeciwnym bowiem razie, ktokolwiek mógłby mu zarzucić zamiary „rewolwerowe“ i zmusić go do dymisji.

Po trzecie wreszcie, powinienby kandydat posiadać pewną ilość asygnat banku au-

stro węgierskiego, celem zapewnienia sobie niezawistości finansowej.

Kto tym warunkom zadość uczynić potrafi, ten otrzyma posadę „castigatora morum“ otwierającą mu szerokie pole, które z pożytkiem będzie mógł uprawiać. Ile mi jednakże wiadomo, wszelkie próby stałego obsadzenia tej posady, pozostały dotąd bez skutku, z powodu — braku kandydatów odpowiednio uzdolnionych.

Rozumie się samo przez się, że bezpłatność praktyki musiałaby z urzędu castigator-skiego, stanowczo być wykluczoną. Skutki bowiem tej bezpłatności są nader bolesne i nie przyczyniają się wcale do podniesienia poziomu moralności i dobrobytu ogólnego. — Jeżeli kto, to my właśnie, na polu „bezpłatności“ zbieramy po dziś dzień obfite doświadczenia, i wiemy że przeciętny urzędnik, zazwyczaj przez całe swe życie płaci za czas praktyki bezpłatnej, a niejedyn jeszcze obdłużony wchodzi w posiadanie swoich dóbr niebieskich.

*Trzyletnie zaległości procentów mogą do wypłaty z ceny kupna sprzedanej hipoteki być przekazane, chociażby prawo zastawu dla umówionych odsetek od kapitału osobno nie było wpisaniem. (Do §. 17. pow. ust. hip.)**

Przy rozdzieleniu ceny kupna sprzedanej nieruchomości domagał się M. R. przekazania mu trzechletnich od dnia sprzedaży wstecz licząc zaległych odsetek od kilku na niej hipotekowanych kapitałów, któremu to żądaniu Sąd I. inst. rezolucją z dn. 17. stycznia 1881 r. l. 379 odmówił, ponieważ prawo zastawu dla procentów w ogóle nie było intabulowanem.

Na rekurs M. R., sąd wyższy decyzją z dn. 9. marca 1881 r. l. 7503 przekazał do wypłaty z ceny kupna żądane odsetki od wszystkich tych kapitałów, ponieważ według §. 17. p. u. h. trzyletnie odsetki z ustawy równe mają pierwszeństwo z kapitałem, a według przedstawionych dokumentów umownych, które intabulacji odnośnych kapitałów służyły za podstawę, też miały być oprocentowane.

Na rekurs rewisyjny nabywcy najw. Trybunał sprawiedl. zatwierdził decyzję sądu wyższego ze względu na należyte jej usasadnienie.

(Orzec. najw. Tryb. spr. z dnia 17. maja 1881 r. l. 4932).

Umówionym, jednak nie intabulowanym odsetkom od kapitału nie przysługują równe z tymże pierwszeństwo)*

Należitości za upomnienie przez pośłańca cywilnego do zapłaty podatku realnego nie są kosztami egzekucji i nie może im ustawowe prawo zastawu i pierwszeństwa być przyznane.

Przy rozdzieleniu ceny kupna realności N. 16 w A. Sąd powiatowy:

1. nie przyznał należyciom egzekucyjnym razem z podatkami realnymi zgłoszonym ustawowego prawa zastawu i pierwszeństwa, — 2. nie przekazał na cenę kupna procentów zgłoszonych od kapitałów hipotecznych

*) Porównaj wręcz przeciwną zasadę w orzeczeniu równocześnie podanem wypowiedzianą. R.

Słusznie też p. Lam w *kronice lwowskiej* wypowiedział w tej sprawie „słów parę pro domo nostra.“ Żałuję tylko że nie mogę być zadowolonym z projektu jego celem zaradzenia kłopotom finansowym urzędników. P. Lam biorąc assumt z artykułu wiedeńskiego *Tagblattu*, — który nadmieniał, iż w ciągu pięciu miesięcy po ogłoszeniu ustawy dopuszczającej egzekucję na płace urzędników, wniesiono we Wiedniu 3000 (piszę trzy tysiące) podań o takie egzekucje — proponuje stowarzyszenie wzajemnej pomocy, które udzielając pożyczek na kilkuletni termin spłaty, miałyby nas wydobyć z długów.

Nawiasem powiedziawszy, niepojmuję dla czego *Tagblatt* powstaje przeciw ustawie, która jest nie tylko całkiem sprawiedliwą, lecz nadto przyczyniając się nie mało do zrównania stanów, zdradza poniekąd ten lence demokratyczne ustawodawcy. Skutkiem tej ustawy, pensja urzędnika staje się niejako ciałem tabularnem, właściciel zaś jej, będnie mógł odtąd zaciągać długi hipoteczne; będnie mógł przeprowadzić konwersję długów na

kilku kościołów i bractw, które chociaż umówione, jednak z księgi gruntowej nie są widoczne.

Sąd wyższy odmówił rekursowi od tej dyceji mniememu; albo wiem: do 1. należitości te przypadają za upomnienie zalegających przez pośłańców cywilnych, są należitościami karnymi, nie zaś egzekucyjnymi, nie przysługują im przeto po myśli dekr. adw. z 16. września 1825 r. Nr. 2132 Zb. pr. s. i §. 16. ust. z d. 25. lipca 1871 r. N. 95 Dz. pr. p. prawo pierwszeństwa.

Do 2. Procentów tych przekazać nie można, ponieważ przy konkurencji wierzycieli rozstrzyga stan tabularny, a odsetki tabularnego prawa zastawu po myśli § 14. ustawy z d. 25. lipca 1871 r. N. 95 Dz. pr. p. tylko przez wpis do księgi gruntowej nabywają, i li tylko takim odsetkom równe z kapitałem pierwszeństwo przysługuje, ponieważ dalej według stanu terażniejszej księgi gruntowej, tu jedynie decydującej, prawo zastawu dla procentów nie jest przy odnośnych pożyczkach wpisaniem, a przepis powyższego § 14. przy konkurencji wierzycieli wyklucza uwzględnienie dawnych już z użycia wysłanych ksiąg gruntowych i dokumentów.

Decyzję tę, z jej motywów, potwierdził najw. Trybunał spraw.

(Orz. najw. Tryb. spr. z d. 6 września 1882 r. l. 16035).

ADMINISTRACJA

Przyczynek do agend Urzędów podatkowych.

Czytamy w „Gazecie Lwowskiej“: Niektóre dzienniki krajowe doniosły najpierw pozytywnie o przedłużeniu terminu do wnoszenia rekursów w sprawach podatku gruntowego, a następnie zachwiały się i albo wyraziły wątpliwości, albo zaprzeczyły pierwotnie podanej wiadomości. Aby usunąć wszelką niepewność pod tym względem, podajemy w całości okólnik wydany już w październiku przez c. k. krajową Dyрекcję skarbu do wszystkich urzędów podatkowych. Okólnik ten tak opiewa:

niżej oprocentowane; będnie mieć swego Jankla; będnie mógł płacić faktorne; będnie mógł zalegać z ratami; dopuścić nawet do egzekucji; a w ostatecznym razie, będnie mógł wszystko puścić w trąbę i otrzymać diurnum w „Wydziale“ — krótko mówiąc, od razu stanie na równi z pierwszym lepszym właścicielem większych posiadłości. Jest to skok nie lada jaki, któremu każdy demokracja powinienby tylko przyklasnąć.

Jeszcze mniej pojmuję, jak mógł *Tagblatt* utrzymać, że w ciągu pięciu miesięcy od wejścia w życie ustawy, wpłynęło 3000 podań o egzekucje na płace urzędników, skoro mu przecie wiadomem być powinno, że owe pięć miesięcy upłynęły dopiero dnia 22. marca 1883 r. Jest to węc laosus, który zresztą nie wpłynie szkodliwie na krzewienie idei demokratycznej.

Co zaś do projektu p. Lama, to pozwolę sobie nadmienić, że proponowane przez sanatorium ekonomiczne dla urzędników istnieje już od dawna, i to w liczbie mnogiej. Na polu kooperacji finansowych działo u nas

„Przeciw nakazom płatniczym, wydanym przez c. k. urząd podatkowy na podatek gruntowy za rok 1881 i 1882, służy każdemu kontrybuentowi w myśl §. 1 ustawy z 19 marca 1876 r. (Dz. u. p. nr. 28) prawo wniesienia rekursu w przedziale 30 dni po doręczeniu nakazu płatniczego tak, że rekurs wniesiony po upływie tego terminu już więcej nie może być wzięty pod rozważę. Według alinei czwartej §. 2 powołanej ustawy mogą jednak strony prosić o przedłużenie powyższego terminu, albo oznajmienie tych powodów, na których oparty jest doręczony im nakaz płatniczy. Prośby takie muszą być jednak również wniesione przed upływem 30 dni po doręczeniu nakazu płatniczego, który to termin z dniem wniesienia powołanej prośby przerywa się, a co do reszty dni z okresu terminowego od dnia następnego po doręczeniu rezolucji napowrót będnie poczynna. W rezolucjach zezwalających na przedłużenie terminu należy całkiem wyraźnie oznaczyć dzień, z którym termin nowy się kończy. Ponieważ od rychłego przeprowadzenia postępowania rekursowego zawisło ostateczne zestawienie rzeczywistej należitości rządowej w podatku gruntowym za r. 1881 i 1882, przeto ma urząd podatkowy każde podanie o udzielenie motywów do nakazów płatniczych na tych mia st załatwiać, a najdalej do trzech dni stronom żądane motywa za osobnym rewersem doręczyć. Co do prósb o przedłużenie terminu do wniesienia rekursu, to według §. 13 przepisu ministerjalnego z 3 kwietnia 1876 r. l. 1419 wydanego w celu wykonania powołanej ustawy, może być termin wtedy przedłużony, jeżeli albo z samej sprawy, albo z dokumentów przez stronę przedłożonych niewątpliwie przypuszczać należy, że pierwotny termin 30 dni jest w ogóle za krótki do wniesienia rekursu. W sprawie podatku gruntowego, wymierzonego na podstawach całkiem nowych, zachodzi niewątpliwie powszechnie pierwszy warunek zezwolenia stronom na przedłużenie terminu do wniesienia rekursów i z tego powodu upoważnia się niniejszem urząd podatkowy, aby wszystkim kontrybuentom, którzyby o to prosili przed upływem 30 dni po doręczeniu nakazu płatniczego, przedłużał termin rekursowy na dni 30, a w wypadkach większej wagi nawet na dni 60.“

tyle, że już nie wiele do zrobienia pozostaje, a urzędnicy nie wykazują zaległości w tym referacie.

„Lwowska spółka zaliczkowa“ towarzystwa urzędników, i wiele innych towarzystw zaliczkowych, specjalnie dla urzędników przeznaczonych, udziela zaliczek, stosunkowo dość wysokich, rozkładając spłatę ich wedle potrzeby dłużnika na lat trzy do pięciu, a w razach wyjątkowych nawet i na więcej. Zdawałoby się przeto że pod tym względem nie nam niepozostaje do czynienia, że mając tak obfite i tak korzystne źródła kredytu, stosunki nasze finansowe powinnyby się korzystnie ukształtować. Pokazuje się jednak że tak nie jest, że sam kredyt nie wystarcza do uregulowania naszych stosunków finansowych, i że zamiast wydobywać się z długów, coraz głębiej w nie brniemy.

Przyczyn tak fatalnego stanu finansów naszych, jest właściwie — biorąc rzecz przeciętnie — dwie tylko.

Pierwszą z nich jest owa „bezpłatność“ praktyki, która tworzy pierwszy, lecz sta-

Pod tym względem znajdujemy we Wiedeńskiej korespondencji „Reformy“ następujące uwagi które w całości dzielimy:

Pomyłki, których nieprzebrana jest ilość, w najrozmaitszych idą kierunkach, nie brakło na nie konceptu. Pod jednym tylko względem zgadzają się wszystkie. Wszystkie mylą się w górę, zawsze na szkodę właściciela gruntu, nigdy na szkodę c. k. skarbu. Jakąż na to obmyślił radę rząd sprzyjający krajowi? Pozwolił władzom skarbowym trzydziestodniowy termin do rekursu na żądanie rozszerzyć o 30, a wyjątkowo o 60 dni. Ależ każdemu, kto zna Galicję, wiadomo, że massa opodatkowanych nie będzie wnosić rekursów. Sam chłop nie jest w stanie rekursu ułożyć, dla tego że ustawy nie zna. Potrzeba mu do tego pisarza, a pisarz nie napisze za darmo. Gdzie więc nie chodzi o wysoką kwotę, włościanin, choćby mu powiedziano, że jest pokrzywdzonym, raczej w kasie zapłaci, niżby miał szukać i opłacać pisarza. W wielu wypadkach, pomimo podwyższonego na kraj cały ryczałtu, posiadacz gruntu winien po regulacji doznać ulgi w podatku, bądź to wskutek nowego zaklasowania, bądź też wskutek uszczuplenia jego posiadłości. Jeśli od takiego posiadacza pobrano tylko taką kwotę, do jakiej już przywyknął, albo mu jeszcze jaką drobnostkę zwrócono, już on pewno rekursować nie będzie z obawy, aby jeszcze większego nie ściągnął na siebie ciężaru. Rozszerzenie terminu rekursowego pomoże tylko oświeconej klasie właścicieli, ale nie pomoże włościanom ani samemu rządowi, który wskutek obecnego chaosu wprowadzie kasy chwilowo napelni, ale nigdy sam do jasnej ewidencji i do wyrównania czynnych i biernych zaległości nie dojdzie. Jedynym środkiem zaradczym na tak wielką biedę byłoby to, o co najtrudniej, — przyznanie się do winy i — rozesłanie *ad hoc* inspektorów z odpowiednim buchalterycznym sztabem, którzyby nie czekając na rekurs, a w urzędzie sprostowali pomyłki. Tych jest tak wiele, że zwykłe urzędy nie mogą ich sprostować bez zaniedbania innych spraw bieżących.

SPRAWY KOLEJOWE.

Kolej transwersalna.

„Gazeta krakowska“ zamieszcza w tym przedmiocie następującą korespondencję:

Z Sandeckiego 13. listopada.

(Z) Kolej transwersalna jest dowodem jak zawsze jesteśmy skłonni do złudzeń bezpodstawnych. Była chwila, że przyjdzie do skutku tej kolei stawiano w polityce galicyjskiej jako kwestję pierwszorzędного interesu; w obec niej błady sprawy konieczności życiowej i potrzeb kraju — w niej wielu zgłodziących techników widziało dla siebie różowo uśmiechającą się już przyszłość, przez otrzymanie posad, na których coś możnaby było zrobić dla kraju użytecznego; przedsiębiorcy krajowi, zagrożeni bezrobociem, widzieli możliwość spożytkowania swych zdolności i kapitałów i te wszystkie względy spowodowały, że kraj nie cofnął się z ofiarą, aby tylko uzyskać budowę kolei, która dla względów strategicznych, nie interesu materialnego kraju naszego, lecz bezpieczeństwa całego państwa obchodzi. Nadzieje te rozwiane, smutna rzeczywistość, której się obecnie zbliżka przypatrujemy, mówi, że jak zwykle tak i tym razem tylko łudziliśmy się niepotrzebnie.

Nietylko budowa kolei transwersalnej lecz i budowa kolei Jarosławsko-Sokalskiej dostała się w ręce jednej spółki niemieckich kapitalistów, którym chodzi jedynie o wyzyskanie pracy biednego naszego ludu, a za roboty, mające się wykonać, naszym przedsiębiorcom proponują oni zwykle trzecią część tego wynagrodzenia co sami otrzymują.

Kolej Jarosławska, której kierownikiem budowy jest nasz rodak, a użycie którego dla spółki niemieckiej było pożyteczną koniecznością, gdyż on robiąc sam tę trasę kolei znał najlepiej jej warunki i tem dawał pewność, że najtaniej ją wybudować może, ma dla nas tę przynajmniej stronę dobrą, że personal techniczny i administracyjny, z wyjątkiem 2 osób, jest złożony z naszych rodaków; szkoda tylko, że spółka prowadzi wewnętrzną służbę po niemiecku i że z tego powodu w kraju własnym rodacy przeważnie muszą ko-

respondować ze sobą w obcym języku. Stokroć gorzej na kolei transwersalnej. Tu w biurach centralnego zarządu w Żywcu i Jasle są bezwzględnie Niemcy i Żydki niemieckie, w Stanisławowie Włosi i Wirtemberczycy — pełnomocnicy spółki pp. Lewenthal i Kutscha, podprzedsiębiorcą Ronchetti, powierzają naszym rodakom jedynie czynność przepisywania i rysowania — zaledwie uwzględniając konieczność porozumienia się z miejscowymi robotnikami, mają na linii nie więcej jak 10 procent inżynierów Polaków. W biurach nie usłyszy nikt polskiego języka, służba nawet mówi po niemiecku, choć więc jesteśmy w kraju własnym, kto jednak ma interes do budujących kolej transwersalną, musi pomyśleć sobie, że tu jakiś niemiecki gubernator dziery rządu i zakazał używania mowy rodzinnej. Żydzi wiedeńscy górują w zarządzie przedsiębiorstwa, to też już gromadnie wałęsają się tu Żydzi galicyjscy, jako kandydaci na przedsiębiorców, a choć to są nasi współobywatele, jednak nie chcąc widocznie zrazić sobie spółki niemieckiej i ściągnąć na siebie zarzut sprzyjania Polakom, więc nie chcą nawet odpowiadać po polsku. Owo zachowanie się Żydów jest skazówką, czego można spodziewać się od spółki niemieckiej.

Dotąd podobno na linii transwersalnej oddano trzy kawałki w przedsiębiorstwo, a przedsiębiorcami są Żyd i dwaj Niemczali Czesi. Na oddziale Husiatyńskim zaś, gdzie roboty więcej posunięte, jest podobno w charakterze adjutanta jeden Polak, u którego kiedyś służył jako majster dzisiejszy przedsiębiorca, wreszcie osoby różnej narodowości, oprócz miejscowych. Są tylko podobno wzywani nasi Żydzi albo faktorzy, ale to tylko na to, aby donosić przedsiębiorstwu jak kto z włościan, czy z większych właścicieli stoi w interesach, kiedy ma terminą weksłowe, w których zjawiają się usługi agencji i kupują po cenach niższych, ale za gotówkę, różne potrzebne przedsiębiorstwu materiały. Taki stan rzeczy, bliżej patrzących musi oburzyć, a odbiciem tego oburzenia jest rezolucja wyborców Stanisławowskich, powzięta na sejmiku relacyjnym, a spodziewać się trzeba, że fakt ten nie będzie odosobionym i że w tym względzie dziennikarstwo nie zapomni, jakie ma względem kraju obowiązki.

Niedawno dzienniki nasze głosiły, iż baron

nowczo zgubny wyłom w finansach urzędnika, i nie ma tu innego ratunku, jak tylko zniesienie bezpłatności, lub ograniczenie jej ad minimum, t. j. najwyżej do jednego roku.

Drugą zaś przyczyną jest brak gospodarstwa i życie nad stan — choroby nietylko między urzędnikami, lecz jeśli się nie myli, ogólnie w kraju panujące.

Urzędnik przeciętny biorąc w towarzystwie zaliczkę, najczęściej nie pamięta o tem, że zaciąga dług na spóżyte, że dochody jego wcale się nie zwiększą, lecz owszem każdomiesięczna płaca zmniejszy się o wysokość raty, przeznaczonej na spłatę pożyczki. W skutek tego już po kilku ratach okazuje się niedobór — rozpoczyna się łatanina, owe konwersje, kompensaty, prolongaty, płacenie starych długów długami nowymi — człowiek wpada w to błędne koło operacji finansowych, z kąd jego żadne Towarzystwo wywieść nie zdoła, jeżeli się wprzód z choroby nie wyleczy.

Wśród tych kłopotów finansowych, pozostaje nam jeszcze ta jedna pociecha, iż

mamy towarzyszków niedoli we wszystkich niemal ministrach finansów, a jeżeli czasem wpadniemy w jakie błędne koło, to tylko dla tego, że nie chcemy stanowić wyjątku.

Już to trzeba przyznać, z kołami naszymi, jakós się nam nie wiedzie. Mamy ich kilka, a każde prawie tak wygląda, jak gdyby było piątem u wozu.

„Koło polityczne“ np. wykreśliło z siebie aż dwie broszury w przedmiocie polityki „Stańczyków“ i... od tej pory nie daje znaku życia. Od czasu do czasu tylko zaskrzypi niewyraźnie, czyniąc daremne poszukiwania za programem, czy też za osi, około której mogłoby się ruszyć nareszcie.

„Koło literackie“ cierpiało też długo na brak owej osi, aż nareszcie, po długich poszukiwaniach, znalazło sobie — księcia, by nie tylko należycie wypełniać swe piąte miejsce, lecz nadto starać się o zasługi na polu konserwacji pamiątek historycznych, przez odnowienie tradycyjnej — „klamki pańskiej“.

Spodziewać się też należy, że sfery de-

cydujące użyczą swej protekcji kołu, które tak pięknie toczyć się poczyna. Nie ulega bowiem wątpliwości, że „klamka pańska“ i konserwatyzm, wywierają zawsze jeszcze wpływ decydujący na nasze sprawy publiczne, a wszelkie usiłowania zmierzające, pośrednio czy też bezpośrednio, do utrwalenia tego wpływu, mile bywają widziane u „góry“.

Nie miałbym zresztą nic przeciw tej „górze“, gdyby się ona nie chciała kosztem dołu wznosić coraz wyżej, i gdyby „klamka pańska“ stojąca zawsze otworem, gdy chodzi o zyskanie tanim kosztem popularności, nie zapadała też czasem i wtedy, gdy misera contribuens plebs, czyniąc niemożliwe prawie wysilenia, stara się o konserwację pamiątek narodowych.

Na razie są to tylko pia desideria, nie możemy się uskarżać na rozrzutność naszej magnaterji, a jeżeli nam czasem kapnie co z pańskiego stołu, to chyba — siedm dziesiąt pięć milionów indemnizacyjnych.

Oh.

Schwartz jest przyjaźnie dla Polaków usposobiony, znajdują więc przy budowie nasi rodacy łatwy zajęcie, lecz p. baron wziął odstępną i wycofał się z przedsiębiorstwa, które dziś firmują „Knauer, Gross, Lewenfeld“. P. Gross, hr. Badeniemu, gdy tenże odwołując się na uchwały reprezentacji i opinie kraju, domagał się uwzględnienia przy budowie miejscowych techników, przedsiębiorców, jak donosili także nasze dzienniki, miał dać uroczyste zobowiązanie, że kraj nie będzie mieć powodu do skargi — ale dziś podobno, wydawnictwo robót, obsadzanie posad zdał na pp. Lewenthala i Kutscha a tem uchylił się od zobowiązań.

Złe więc się dzieje, chociaż rząd sprzyja krajowi, a teraz popatrzmy, jakże postępują pod rządem otwarciem nam nieprzyjaznym W królestwie w tej chwili budują kolej Iwanogrodzko-Dąbrowską, równych transwersalnej rozmiarów. Przedsiębiorstwo budowy ma tam jednego naczelnego inżyniera Rydzewskiego, Rosjanina, który rezyduje stale w Petersburgu, zresztą wszyscy urzędnicy, tak w technicznej jak i w administracyjnej służbie, Polacy — między przedsiębiorcami jeden, jedyny Żyd moskiewski — cała korespondencja przedsiębiorstwa odbywa się po polsku. Powyższe zestawienie nie wyjdzie, sądzę, na korzyść naszej prowincji a przede wszystkim jej kierowników — wiemy przynajmniej o tem, że nie robimy co do nas należy, co jest naszym obowiązkiem, a może łatwiej nam przyjdzie zmienić dotychczasowy system naszego postępowania w sprawach krajowych.

Zmiana regulaminu ruchu kolejowego.

Jak donoszą dzienniki, ministerstwo handlu wydało do austriackich zarządów kolejowych rozporządzenie, wzywające je do zmiany regulaminu ruchu, a mianowicie § 59, który mówi o awizowaniu i wręczaniu przesyłek towarowych. Paragraf ten według propozycji ministerjalnej ma brzmieć w ten sposób: „Kolej żelazna obowiązana jest wydać na miejsce przeznaczenia wskazanemu listem frachtowym odbiorcy list frachtowy i towar. Późniejsze zlecenia nadawcy co do cofnięcia napowrót towaru lub oddania takowego innej osobie, niż ta, którą wymieniono w liście frachtowym, dalej, co do zaniechania, zmniejszenia, podwyższenia lub dodatkowego obciążenia pobraniem należności i t. d., mają być w tym tylko razie uwzględnione przez zarząd kolejowy, jeśli po przybyciu towaru na miejsce przeznaczenia, list frachtowy nie został jeszcze wręczony adresatowi. Nadawca winien duplikat listu frachtowego, gdyby takowy otrzymał, lub też kwit świadczący o nadaniu, przedłożyć w właściwym miejscu, który to dokument należy, wedle potrzeby zatrzymać lub zwrócić go nadawcy z odpowiednią na nim uwagą“. Dyskusja nad zmianą regulaminu ma się odbyć na najbliższej konferencji dyrektorów kolei żelaznych.

Koleje żelazne w Rossji.

Petersburski korespondent *Wiener Ztg.* podaje o nowych kolejach żelaznych rossyjskich następujące szczegóły:

„W ubiegłym tygodniu minister wojny odbywał przegląd linii kolei żelaznej strategicznej z Żabinki do Pińska. Przeprowadzona przez słynne błota pińskie kolej żelazna o-

stała przy pomocy żołnierzy wykonana pod kierownictwem generała Annienkowa w ciągu 134 dni, a jedna wiorsta tej przestrzeni kosztowała 18.400 rubli bez materiału ruchomego. Zachodzą jednak obawy, że w skutek bagnistego gruntu na tej przestrzeni okaże się z wiosną niezbędna potrzeba rekonstrukcji.

Objęta przez ministerstwo komunikacji publicznych kolej żelazna kriwanrögską w gubernii jekatarynosławskiej będzie już także w krótko ukończona. Według obliczeń dziennika *Nowoje Wremia* kosztować będzie jedna wiorsta tej drogi trochę więcej niż podwójną sumę pierwotnego kosztorysu 68.000 rubli za wiorstę, po której to cenie budowa miała być przed trzema laty oddana przedsiębiorstwu prywatnemu. Straty państwa poniesione przy budowie tej linii obliczają na blisko dziesięć milionów.

Ta sama komisja, która się zajmuje kierownictwem budowy kolei w gubernii jekatarynosławskiej, pod kierownikiem inżyniera barona Stjernława, została wezwana przez ministra robót publicznych admirała Possieta do objęcia budowy kolei syberyjskiej tiumeńsko-jekaterinenburskiej. Minister robót publicznych preliminarzuje o 400.000 rubli mniej, niż opiewała najniższa oferta przy konkurencji ogłoszonej w dniu 20 sierpnia roku bieżącego. Dotychczas jednak minister finansów Bunge i kontrolor Solski nie mogą się zgodzić z admirałem Possiensem na to zaoszczędzenie. Obniżenie o 400 000 r. nie jest dostatecznie uzasadnione, a przytem rząd nie chce w tak ciężkich warunkach starać się o pieniądze na kolej syberyjską wobec konkurencji prywatnej, która podaje ministrowi finansów niesłychanie korzystne i tanie warunki.

Kolej syberyjska jest dla Rossji poniekąd kwestją życia. Istnienie jej umożliwiłoby w każdej chwili transport żyta sybirskiego i obniżyło ceny chleba dla ludności ubogiej. Dziś kosztuje tu funt najlepszego chleba żytniego cztery kopiejki, a przed dziesięciu laty kosztował za ledwo połowę. Przywóz sybirskich towarów żelaznych wyzwoliłby Rossję od importu szwedzkiego i angielskiego żelaza. Jednym słowem, olbrzymie korzyści kolei syberyjskiej znane są w całym kraju. Od lat dziesięciu ndają się ciągle liczne korporacje z petycjami do rządu o budowę tej kolei, wielokrotnie już komitet ministrów uchwalał tę budowę, trzy ukazy monarsze zatwierdziły te uchwały, postępowanie więc admirała Possieta, który pod rozmaitemi pozorami odracza rozpoczęcie budowy, staje w jaskrawej sprzeczności z opinią publiczną“.

SPRAWY POCZT I TELEGRAFÓW.

Działalność poczt i telegrafów austriackich w r. 1881 przedstawioną została w ogłoszonym przez departament statystyczny ministerstwa handlu obszernym sprawozdaniu, z którego dowiadujemy się, że austriacki okręg pocztowy obejmuje 11 dyrekcji i 4.033 urzędów pocztowych. Obok tego w ziemiach okupowanych znajduje się 52 wojskowych urzędów pocztowych i 3 polowe ekspozytury, zaś na terytorjum państw zagranicznych w Europie i Azji 42 urzędy. W ciągu roku 1881 utworzono 20 nowych stacji pocztowych, zwinęto zaś 12. W ogóle przypada na 5,491 mieszkańców i 74 kilometrów kwadratowych jeden urząd pocztowy. Urzędników było 14,071 (w roku 1880 tylko 13,600). Liczba listów wynosiła w 1881 roku 434.8 milionów (w

1880 roku 414.8). Na jednego mieszkańca przypadało 46½ ct. porta listowego i 28 cent. porta frachtowego. Dochody w roku ubiegłym wynosiły 18.1 mil. zł. rozchody 15.1 mil. zł. (przed 10 laty w 1871 r. 21.8 mil. zł. i 9.3).

Z ogłoszonej równocześnie statystyki austriackich telegrafów na rok 1881 podajemy następujące szczegóły: Ogólna długość drutów telegrafów państwowych, kolejowych i prywatnych wynosiła z końcem przeszłego roku 35.545 kilometrów, z czego przypadało 23.281 na państwo, 12.014 na koleje żelazne i 251 na towarzystwa prywatne. Liczba stacji telegraficznych wynosiła 2604. Ogółem nadano 4,378.333 depech, między temi 888.658 międzynarodowych. Z zagranicy nadesłano 962.195 telegramów. W porównaniu z rokiem poprzednim obrót depech był większy o 422.537. Tak zwanych „nagłych“ depech nadano 208.133 sztuk. Dochody ogólne urzędu telegraficznego wynosiły w roku zeszłym 4,102.359 zł. czyli o 481.948 zł. więcej niż w roku 1880. Rozchody wynosiły 3,449.414 zł., czyli o 106.297 zł. więcej niż w roku zaprzyszłym. Towarzystwa kolejowe i prywatne miały w roku 1881 dochodu 558.860 zł. (w 1880 r. 484.828 zł.).

STOWARZYSZENIA.

Biblioteka słuchaczy prawa we Lwowie rozesała sprawozdanie z czynności za czas od 24. października 1881 r. do 1. listopada 1882 r. Dowiadujemy się z niego, że członków w liczby towarzystwa w tym roku 172. między temi 130 zwyczajnych, 42 nadzwyczajnych, czyli o 11 więcej niż w ubiegłym r. Z dochodów, które w tym roku wyniosły 981 zlr. 27 ct. (o 44 zlr. więcej niż w poprzednim) wydano na zakupno dzieł 529 zł. (prawie o 30 zlr. więcej niż w poprzednim) chcąc tym sposobem zapełnić istniejące ich braki z dawniejszej literatury prawniczej w dziedzinie poszczególnych gałęzi prawa i nauk pomocniczych, tudzież niespuszczając roku publikacji, które się w ostatnich dwu latach w polskiej i niemieckiej literaturze prawniczej pojawiły. Tym sposobem biblioteka w ostatnim roku wzrosła o 283 dzieł w 296 tomach, tak iż obecnie liczy 1284 dzieł w 1587 tomach, z rozmaitych działów nauki prawniczej. Rozesłano też równocześnie wyczerpnąjący katalog wszystkich dzieł, podług materyj ułożony, a staraniem zarządu Biblioteki właśnie co wydany, którego wstęp zawiera historję towarzystwa. Wydatki wynosiły w ogóle 825 zł. 11 ct., pozostałość kasowa 156 zlr. 16 ct. — Sprawozdanie przekonuje o ciągłym postępie tego bardzo pożytecznego Towarzystwa, które ze względu na cel swój, stworzenia niezamownym kolegom możności wypożyczania droższych dzieł naukowych, na wszechstronne zasługuje poparcie.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Obywatelstwo honorowe. Czytamy w *Gazecie Lwowskiej*: „Rada gminna miasta Przemyśla nadała na posiedzeniu swem z dnia 22. bm. jednogłośnie obywatelstwo honorowe panu Leopoldowi Hauserowi c. k. sędziemu, przy sposobności jego przesiedlenia się do Sambora. Pan Hauser nie tylko na stanowisku urzędowym umiał sobie zaskarbić sympatję i uznanie, ma nadto inny tytuł do wdzięczności

miasta, które opuszcza, jest bowiem autorem wydanej niedawno, bardzo cennej i sumiennie opracowanej *Monografii miasta Przemysła*,“

Z naszej strony dodamy, że i uporządkowanie starożytnego archiwum miejskiego — jakkolwiek p. Hauser w monografii swej, o swoim w niem spółdziale nic nie wspomina, — jest w znacznej części także jego zasługą, jak też, że przez długie lata swego w Przemysłu urzędowania wybitny zawsze brał udział we wszelkich pracach, dobro gminy i jej mieszkańców, a w szczególności także spółtowarzyszy zawodu, równie jak sprawę publiczną w ogóle, na oku mających.

Szczerze się cieszymy, iż zasługi Jego tak sprawiedliwego w tej sferze doznały uznania i życzymy mu z serca podobnego w każdym kierunku w nowej siedzibie powodzenia.

Nowość literacka. Prawo spadkowe rzymskie, napisał Dr. Leonard Pięta, prof. Uniwers. Lw. T I Lwów 1882. — O pracy tej pomowimy niebawem w odnośnej rubryce.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 20. listopada 1882 r.)

Mianowania: Stanisław Wierzbicki, praktykant sąd., auskultantem sąd. — Ludwik Hubl adjunkt s. pow. w Krośnie, adjunktem sąd. w Przemysłu. — Edward Mally i Edward Sobota auskultanci sąd., adjunktami s. pow. pierwszy w Krośnie, drugi w Mostach Wielkich. — Kancelistami sądów obw. Michał Buczański kancelista s. pow. jaworowskiego, w Złoczowie, Józef Łagodziński kancelista s. pow. Zbarazkiego w Stanisławowie i Antoni Sienkiczek kancelista s. pow. Żółkiewskiego, w Tarnopolu. — Kancelistami sąd. pow.: Antoni Ohrymowicz kancelista tarnopolskiego s. obw., w Zbarażu, Zygmunt Nodbal w Jaworowie, Adolf Kohlberger w Zbarażu, Jan Topolski w Borszczowie, Wacław Wiśniowski w Rawie i Alfred Budyk, Gustaw Hage i Edmund Antoni Popecki systemiz dyktarjusze tabuli kraj. we Lwowie, pierwszy w Zalozcach, drugi w Budzanowie, a trzeci w Rawie. — Jan Edmund Czuderna, Michał Palivoda i Feliks Bernacki auskultantami sąd.

Przeniesienia: Władysław Kobyliński kancelista s. pow. w Borszczowie, na własną prośbę w tym samym charakterze służbowym do Stryja. — Leopold Hauser, adjunkt s. obw. z Przemysła do Sambora.

Opróżnione posady: Expedjenta poczt w Krochowicach pow. Dolina; podania do Dyrekcji poczt we Lwowie do 4. grudnia r. b. (254). — Adjunkta urzędów pomocn. przy dyrekcji policji w Krakowie, ewentualnie oficjala a względnie kancelisty, — podania do prezydium Dyrekcji policji w Krakowie do 20. grudnia b. r. (258) — Kancelisty przy sądzie pow. w Kolbuszowej, — podania do prezydium s. obw. w Rzeszowie do 15. grudnia r. b. (258). — Oficjala przy sądzie kraj. wyższ. w Krakowie; podania do prezydium s. wyższ. w Krakowie do 30. listopada r. b. (260). — Expedjenta pocztow. dla nowo otworzyć się mającego urzędu poczt. w Jawiszowicach pow. Bielsk; podania do dyrekcji poczt we Lwowie do 15. grudnia r. b. (263).

Melbourne. 1881. — I. nagroda. Srebrny medal.

Przyrządy grające

3-200 kawałków; z expresją lub bez niej; mandolina, bęben, dzwonki, kastanjety, głosy niebieskie, gra harfy i t. d.

Tabakierki grające

2-16 kawałków; nesesy, schowy na cygara, domki szwajcarskie, albumy na fotografie, przyrządy do pisania, skrzynki na rękawiczki, ciężarki na listy, wazy do kwiatów, etui do cygar, tabakierki, stołki do roboty flaszki, szklanki do piwa portemonnaies, stołki i t. d. wszystko z muzyką. Zawsze najnowsze i najcenniejsze poleca

J. H. Heller, Bern (Schweiz)

Tylko za bezpośredni odbieraniem poręcza się prawdziwość; ilustrowane cenniki franko.

100 najpiękniejszych przyrządów wartości 20 000 franków rozdzielam między 4000 wygranych pieniężnych. Rozsyła jako premję.



500 marek

Chemikowi **LEGRAND** powiódł się bardzo ważny wynalazek.

Jest to tynktura od nagniotków, która w trzech dniach, bez wszelkiego bólu wszelkie nagniotki z korzeniem stale usuwa; zaco wynalazca tem gwarantuje, że każdemu kto po użyciu tej tynktury ma jeszcze nagniotki wypłaca 500 mk gotówką. Słusznie można twierdzić, że jest to **jedyny** środek, mający pewne powodzenie. Cenę za flaszeczkę z penzlami, wskazaniem sposobu użycia, tudzież przesyłką franco, w kwocie **1 złr.**, należy pocztą odesłać.

Jedynie prawdziwa u wynalazcy Chemika **LEGRAND**, w **Kolonji** nad Renem, Eigelstein N. 61.

5-6

Hamburskie losy państwowe.

1. klasa, ciągnięcie 13. grudnia 1882. **Cena 1/4 losu 90 ct.** (markami listowemi).

Główna wygrana 7050 zlr. w. a. prócz 4000 wygranych pieniężnych. Rozsyła **H. Falk**, główny kolektant Hamburg.

Listy medyczne.

VII. Przechyszczenie organizmu.

W porze zimowej utrudnionym jest bardzo często regularny ruch na świeżem powietrzu, z tego powodu tanki ludzkiego ciała skłonne są do słabości. Wydzielanie potu jest niedostateczne, a przytem w skutek silnych, rozgrzewających pokarmów jest się skłonny do zwiększenia zanieczyszczenia skóry. Co za różnica między stęplą atmosferą izby a orzeźwiającem wiosennem powietrzem; zatem wiosna jest najstosowniejszą porą do usunięcia podczas zimy osiadłych w ciele nadmiernych materji i soków (żółć i flegmę), wstrzymujących czynność pojedynczych organów, przez właściwą a ciału nieszkodliwą przechyszczającą kurację, i tym sposobem ochronić się od różnych ciężkich cierpień, które powstają z powodu nagromadzenia materji.

Nawet zdrowy lub mający się za zdrowego, nie powinien zaniedbać regularnej przechyszczającej kuracji, aby przeczornie zachować w zupełnej czystości i krzepkiej działalności, nieoceniony czerwony sok żywoiny, który przepływa jego żyły i żyłki, ale wielką koniecznością jest dla tych, którzy cierpią na niestrawność, obstrukcję, wzdymania, otwarte rany, obrzydliwe wyrzuty skórne, uderzenia krwi, gościec i reumatyzm, zawrót głowy, ociążałość i osłabienie członków, hipochondrję, histerję i hemoroidy, boleści w żołądku, wątrobie i kiszkiach. Jednakże wielką przeczorną trzeba zachować w wyborze środków, ponieważ wielką jest ilość ku temu celowi podawanych herbat, pigułek etc., ale nader mało znajduje się takich lekarstw, które bez boleści, nie osłabiając i nie szkodząc ciału, przeprowadzają gruntowne oczyszczenie i zarazem organa trawienia łagodnie pobudzają do większej czynności.

Jako całkiem rzetelne, i w swoim skutku przyjemne i pewne, najlepiej polecić można każdemu przystępne lekarstwo, sporządzone przez aptekarza Brandta w Szafluzie pigułki szwajcarskie. Zastępcami są we Lwowie aptekarze Zygmunt Rucker i Jakób Beiser, również to prawdziwe lekarstwo jest do nabycia w każdej renomowanej aptece w całej Austrii. Dla pewności otrzymania prawdziwych szwajcarskich pigułek R. Brandta, zwracamy uwagę publiczności, że pigułki są opakowane w puszkach blaszanych zawierających 50 pigułek za 70 ct., i w pudełeczku na próbe z 15 pigułkami za 25 ct., i że na każdej puszcze znajduje się czerwona winieta z krzyżem szwajcarskim i cyfra R. Brandta.

Kawa — Herbata.

wprost z **Hamburga** pocztą, franko, łącznie z opakowaniem; jak wiadomo, towar dobry, smaczny; w woreczkach o = 5 Kilo za pobraniem przez pocztę.

	zlr. au.
Rio , delik. silna	3.45
Santos , wydatnie silna	3.60
Cuba , ff. ziel. silna	4.10
Ceylon , niebiesko-ziel. silna	5.—
Jawa złota , extrf., łagodna	5.20
Portorico , delik. o miłym smaku	5.40
Perłówka , wysmienita, zielona	5.95
Jawa , wielka, silna, delik.	5.95
Menado , brunatna superf.	6.35
Jawa prima , znakomita,	7.20
Afr. Moka perl. prawdz. ogn.	4.45
Arab. Moka , prawdz. szlach. ogn.	7.20

Szczególnie ulubione o delik. mił. smaku:

Stambulska kawa mieszana	4.70
Herbata per kilo. Congo ff.	2.30
Souchong. ff.	3.50
Herbata famil. extrf.	4.—
Ryż stołowy , extrf. per 5 kilo	1.40

Obszerny cennik towarów kolonialnych, spirytuosów i przysmaków rozsyła darmo i franco.

A. B. Ettlinger, Hamburg. 2-12

Prawo spadkowe rzymskie

napisał

dr. Leonard Pięta

profesor uniwersytetu lwowskiego.

Tom I.

w dużej 8ce, 3-7 str. Lwów 1882.

Cena złr. 5,

otrzymała na sk'ad główny księgarnia

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie,

jest do nabycia również we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą

1-3

Ustawa sądowa Galic.

opracowana przez

MICHAŁA KOCZYŃSKIEGO

Nabyć można u niego (Kraków Floryańska, 36) po cenie 4 zł. w. a. z wolną przesyłką pocztową; zarazem ofiaruje się tym, którzy nabywszy dawniej część pierwszą, chcieliby sobie skompletować to dzieło, drugą część pierwszego tomu po pierwotnej cenie 1 zł. 80 ct.

Zamówienia przyjmują i spełniają się natychmiast „franco“ pod adresem wyżej podanym.

1-5

Ostrzeżenie.

Ostrzegam P. T. Publiczność przed zakupywaniem zagranicznych towarów oszukańczych, z wielką arogancją ogłaszanych, i proszę nie pomieniać z nimi mego dobrego czeskiego fabrykatu.

Rozsyłam następujące towary:

wszystkie prawdziwie złocone zło tem dukatowem

- Łańcuszki do zegarków męzkich . . . 3 zł. 50 ct.
- „ „ „ „ damskich . . . 4 „ — „
- Garnitur guzików męzkich . . . 1 „ 80 „
- „ „ „ „ damskich . . . 2 „ 20 „
- Garnitur z broszą i parą kulczyków najnowszego fasonu . . . 3 „ 50 „
- Brasleta damska . . . 3 „ — „
- Pierścionki z prawdz. 6 karatowego złota z sumatra — dyamentami, nie różniące się od prawdziwych, sztuka po 5 zł., 6 zł., 7 zł., 8 zł., 9 zł., 10 zł., (szerokość palca podać należy skrawkiem papieru).

Rozsyłam za pobraniem poczt.; przy poprzednim nadesłaniu należności przekazem pocztowym — franco. Gwarancja pięcioletnia.

Gustaw Schack

Interes rozselkowy. Praga — Weinberge (Czechy)

2-4

Najtańsza podróż do Ameryki,

w sławnym, elegancko i wygodnie urządzonym parowcu **Andor-Linie**, via Glasgow.

Ekspedycja każdego poniedziałku i piątku

Prospekty w języku polsk'm, tudzież mapy krajów i karty kolei żelaznych wydają się bezpłatnie. Na zapytania odpowiadz po polsku. 2812 4-9

Bilety wydaje

M. Flottau, jeneralny pełnomocnik **Hamburg, Admiralitäts-str. 12.** Kantor bankowy i wymiany.

5-5

Vorzüglich geeignetes Weihnachtsgeschenk.

Im Verlag von Baumgärtner's Buchhandlung in Leipzig erschien soeben in neuem Farbendruck und ist in jeder Buchhandlung zu haben:

Geographisches Lotto.

Ein Gesellschaftsspiel für 2-8 Personen.

In eleg. Kasten. Preis 4 M.

Von diesem jetzt wohl in ganz Deutschland bekannten und beliebten Spiele ist soeben eine neue (3) Auflage in ganz besonders eleganter Ausstattung (Titel in Farbendruck — nicht zu verwechseln mit Nachahmungen ähnlichen Titels!) erschienen.

Dieses unterhaltende Spiel, welches acht sorgfältig in Farbendruck ausgeführte Land-Karten enthält, ist zugleich das beste Lehrmittel, um sich in kürzester Zeit eingehende Kenntniss der hervorragendsten Hauptstädte, Länder, Flüsse, Gebirge, Meere, Inseln etc. zu verschaffen. Jeder Spieler erhält eine Karte mit roth ausgezeichneten geographischen Punkten (Baffinsbai, Cap Horn, Paris u. s. w.), Einer der Mitspielenden ruft die Namens-kärtchen aus und die Spielenden besetzen mit kleinen Blättchen die ausgerufenen Punkte. Wer zuerst eine ausgemachte Anzahl von Punkten besetzt hat, ist König. Als äusserst amüsante und zugleich in hohem Maasse instructive Unterhaltung für die Winterabende kann es Alt und Jung nicht warm genug empfohlen werden und sollte in keiner Familie fehlen.

Główna wygrana ewentualnie 400.000 marek.

Zapowiedź szczęścia.

Wygrane poręcza państwo.

Zaproszenie do wzięcia udziału w widokach wygrania

w wielkiej loterii pieniężnej przez rząd Hamburga poręczonej w której

8 milionów 940,275 marek z pewnością muszą być wygrane.

Wygrane tej korzystnej loterii pieniężnej, która według planu tylko 93 500 losów obejmując, są następujące:

Najwyższa wygrana wynosi ewentualnie 400.000 marek.

Premia 250.000 marek		54 wygranych à 5.000 marek.	
1 wygrana à	150.000 "	5	à 4.000 "
1 " " à	100.000 "	108	à 3.000 "
1 " " à	60.000 "	264	à 2.000 "
1 " " à	50.000 "	10	à 1.500 "
2 wygr. ne à	40.000 "	3	à 1.200 "
3 " " à	30.000 "	530	à 1.000 "
4 " " à	25.000 "	1073	à 500 "
2 " " à	20.000 "	101	à 300 "
2 " " à	15.000 "	25	à 250 "
1 wygrana à	12.000 "	85	à 200 "
24 wygranych à	10.000 "	100	à 150 "
3 wygrane à	8.000 "	27069	à 145 "
3 " " à	6.000 "	itd. itd. w całości 47.900 wygranych,	

i okazały się one z pewnością do kilku miesięcy w 7. oddziałach. Pierwsze ciągnięcie jest urzędownie na 13. i 14. grudnia r. b. ustanowione, do którego kosztuje:

cały los oryginalny tylko 3 złr. 50 ct. a. w.
pół losu oryginalnego tylko 1 złr. 75 ct. a. w.
czwierć losu oryginalnego tylko 88 ct. a. w.

które to przez państwo poręczone losy oryginalne (nie zaś zakazane promesy) za frankowaną przesyłką kwoty nawet w najdalsze strony rozsyłam.

Każdy udział biorący otrzymuje odemnie prócz losu oryginalnego także herbem państwa zaopatrzone plan oryginalny, darmo, a po ciągnięciu natychmiast, bez wezwania, urzędową listę ciągnięcia.

Wypłatę i przesytkę wygranych pieniędzy

uskuteczniam wprost do interesowanych, zaraz i pod ścisłą dyskrecją.

Wszelkie zamówienia nastąpić mogą pojedynczym przekazem pocztowym lub listem poleconym.

Z powodu bliskiego już ciągnięcia proszę o przesłanie mi z pełnym zaufaniem zleceń do dnia

13. grudnia r. b.

Samuel Heckscher senr.,
Banquier und Wechsel-Comptoir in HAMBURG.

1-2